

---

**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ  
W BYDGOSZCZY**  
**Studia Pedagogiczne z. 28**

---

**Krzysztof Kabziński**  
Olsztyn

**WYCHOWAWCZA ROLA  
POLSKIEJ RODZINY W XIX WIEKU**  
(NA PRZYKŁADZIE RODZINY WIEJSKIEJ ZABORU PRUSKIEGO)

Wiek XIX dla społeczeństwa polskiego, to przede wszystkim okres zaborów – okres walki o polską tożsamość narodową, w której to walce stosowano najróżnorodniejsze formy i środki, od walki zbrojnej poczynając, na realizacji haseł pozytywistycznych kończąc. Wydaje się, że zachodzące w pozbawionym własnej państwowości społeczeństwie polskim procesy, szczególnie charakterystyczny przebieg miały w przypadku terenów zaboru pruskiego. Ta część terenów rozbiorowej Polski stanowiła przykład tego, jak w ekstremalnych warunkach braku własnej państwowości, rugowania języka narodowego, religii itp. zachodzą w społeczeństwie polskim procesy, dające szansę i możliwość nie tylko narodowego przetrwania, ale też natychmiastowej odbudowy własnej państwowości w sprzyjających warunkach.

Wydaje się, iż wśród tych procesów jedno z główniejszych miejsc zajmowała rodzina, a więc ta podstawowa grupa społeczna, która stanowi najmniejszą „cegielkę” gmachu narodu – państwa.

Przyjmując za tezę wyjściową ten fakt, należałoby określić, który z licznych typów rodzin polskich był najbardziej reprezentatywny dla polskiego społeczeństwa okresu zaborów.

Wydaje się, iż szczególną rolę w procesach narodotwórczych i edukacyjnych spełniła w tym okresie polska rodzina wiejska. To podkreślenie znaczenia rodziny wiejskiej wynika nie tylko z tego, że na jej reprezentatywność wskazuje się w literaturze przedmiotu<sup>1</sup>. Można sądzić, iż na fakt ten wpływało szereg czynników. Do głównych zaliczyć należy przede wszystkim stosunkowo najmniejszą podatność na wpływy rusyfikacyjne czy też germanizacyjne, kultywowanie tradycji w zakresie kultury ludowej w najbardziej polskim wydaniu, a także codzienne posługiwanie się językiem narodowym, językiem polskim, językiem przodków.

Rodzina, a rodzina wiejska w szczególności, stwarzała jak pisze J. Szczepański: *własne środowisko kulturowe, swój mniej lub więcej wyraźny styl życia, swoje indywidualne sposoby wyrażania się, swoje zwyczaje, nawyki, jakieś własne słownictwo, w ramach ogólnej kultury zbiorowości, narodu lub klasy – i to środowisko kształtuje osobowość dzieci w procesie socjalizacji lub też świadomego wychowania, jeżeli rodzice mają określony, świadomy ideał wychowawczy, zakres wzorów zachowań i wzorów osobowych*<sup>2</sup>.

Rozumiana w ten sposób rodzina, stanowiła więc specyficzne środowisko wychowawcze, a w sytuacji braku własnej państwowości oddziaływała na młode pokolenie nie tylko w kierunku przekazywania czysto polskiej tradycji kulturowej. Realizując niejako program wychowania patriotyczno-narodowego, starała się wprowadzić w życie te wzorce osobowe, które prezentowała literatura polska, przedstawiając bohaterские postacie i sytuacje tak z przeszłości, jak też współcześnie żyjące.

Podjętą próbę analizy problematyki wychowawczych oddziaływań rodziny wiejskiej, niewątpliwie należałoby osadzić te rozważania w realiach wsi ówczesnej. Wieś polska tego okresu nie stanowiła monolitu z jakiegokolwiek by nie spojrzeć punktu widzenia. Chłop wielkopolski jako pierwszy w stosunku do pozostałych terenów polskich pod zaborami, został objęty reformami uwłaszczeniowymi. Pruskie reformy uwłaszczeniowe na drodze zarządzeń ogólnych, na przestrzeni długiego okresu czasu likwidowały istniejące na wsi stosunki feudalne, czyniąc to nie tyle w interesie wsi, co raczej w związku z rachunkiem ekonomicznym, charakterystycznym dla zaczynającej się nowej epoki.

Wprowadzając nowoczesny, kapitalistyczny sposób gospodarowania oparty na sile najemnej, reformy uwłaszczały niezbyt dużą liczbę społeczeństwa wiejskiego, tak aby pozostała bez ziemi ludność mogła stanowić wystarczający rynek pracy dla właścicieli ziemskich. Jak podaje S. Kieniewicz: *przeciętna wielkość osad nadanych chłopom na własność wynosiła w poznańskim 14 ha. Utworzono takich gospodarstw około 25 tysięcy – w kraju, w którym utrzymywało się z rolnictwa ponad 700 tys. ludzi*<sup>3</sup>.

Sytuacja wsi wielkopolskiej po uwłaszczeniu nie przedstawiała się więc najkorzystniej. Obok niezbyt wielkiej liczby gospodarstw dużych, po 1858 r. gospodarstwa z dwóch najuboższych kategorii – do 5 morgów (1,25 ha), stanowiące na wsi 23% ogólnej liczby, przy zajmowanym areale 0,6% ziemi oraz gospodarstwa o powierzchni 5–30 morgów (od 1,25 ha do 7,5 ha), które stanowiąc 32% ogółu, zajmowały niewiele ponad 5% ziemi<sup>4</sup>. Obraz gospodarczy wsi dodatkowo podkreślał fakt, iż gospodarstwa najmniejsze stanowiły 54% całości, zajmując jednocześnie mikroskopijną wręcz powierzchnię, bo zaledwie niecałe 6% areалу.

Jak wskazują przytoczone dane, ludność wsi Wielkiego Księstwa Poznańskiego w znakomitej większości nie mogła być samodzielną gospodarczo, co powodowało zależność od folwarku lub od bogatego chłopstwa. Procent ludności wiejskiej niezależnej gospodarczo był niewielki, stąd też sytuacja ekonomiczna społeczeństwa wiejskiego stanowiła jedno z głównych kryteriów stratyfikacji społecznej.

Reformy uwłaszczeniowe przeprowadzane w Wielkim Księstwie Poznańskim etapami nie objęły swoim zasięgiem wszystkich mieszkańców wsi. Obok rodzin chłopskich posiadających ziemię na własność, wieś zamieszkiwała ludność mało-rolna i drobnorolna, która do 1850 roku<sup>5</sup> wyłączona była z uwłaszczenia. W tej sytuacji ziemia przez nich użytkowana nie była ich własnością, a za korzystanie z niej chłopcy musieli bądź odrabiać pańszczyznę pieszą, bądź też tak zwany najem przymusowy, czyli pracę u właściciela za zaniżoną opłatą<sup>6</sup>. Ta warstwa społeczności wiejskiej, nazywana w Wielkim Księstwie Poznańskim komornikami, zagrożona była ciągle zupełną nędzą w chwili, gdy właściciel folwarku decydował się na przestawienie swej gospodarki na formę pieniężną. Ludzie ci powiększali istniejący na wsi wielkopolskiej znaczny procent proletariatu wiejskiego, nie posiadającego z reguły własnej ziemi, a utrzymującego się z pracy najemnej u bogatych gospodarzy czy też w folwarkach właścicieli ziemskich.

Proletariat rolny zamieszkujący wieś wielkopolską składał się z kilku grup społecznych różniących się tak pod względem majątkowym, jak też i społecznym. Jak pisał *Ziemiańin*, *Po separacji dominiów z właścicielami, ustaliły się bardzo odmienne stosunki robotników wiejskich pod wpływem miejscowych okoliczności, jako i potrzeb zmianą wywołanych. Z tych więc zbieram w następujące klasy:* 1) *służący żonaci i bezzenni na ordynaryach i zastługach*, 2) *komornicy na ordynaryach*, 3) *komornicy zaciężni*, 4) *komornicy posiadający własne domostwo*, 5) *komornicy zamieszkali u włościan*<sup>7</sup>.

Proletariat wiejski składał się nie tylko z komorników i czeladzi dworskiej, ale także z nowopowstałej kategorii – robotników dniówkowych czy wyrobników. Warstwa ta, jak podaje J. Burszta, stanowiła znaczną liczbę zaludnienia wsi wielkopolskiej, sięgającą czterdzieści i więcej procent<sup>8</sup>.

Ustawodawstwo uwłaszczeniowe zaboru pruskiego spowodowało, że wieś uległa swego rodzaju podziałowi na *dwie odrębne społeczności wiejskie, dwa światy: wieś gospodarska i wieś robotników rolnych*<sup>9</sup>. Niezwykle trafnie charakteryzuje tę dwoistość wsi wielkopolskiej Oskar Kolberg, pisząc: *Oddzielenie gruntów włościańskich od dworskich (...) z każdej wsi wielkopolskiej dwie utworzyło. Jedną zamieszkuje dawny pan lub jego następca ze swoją czeladzią, drugą dawni pańszczyźniani rolnicy a dzisiejsi właściciele. Te dwie wsie są sobie najczęściej obce, mieszkańcy jednej nie potrzebują mieszkańców drugiej, nie pomagają im w pracach gospodarskich, sąsiedzkie nawet rzadko niekiedy zachowują stosunki. Za to wieś pierwsza ściśle jest z dworem połączona, od niego zupełnie zależna, będąc zamieszkałą przez czeladź dworską*<sup>10</sup>.

Przejście wsi wielkopolskiej na kapitalistyczne sposoby gospodarowania, spowodowało jednocześnie w dalszej konsekwencji wyodrębnienie się dwóch kategorii rodzin wiejskich. Pierwszą z nich stanowiły rodziny rolnicze, posiadające co najmniej trzy hektary ziemi, natomiast pozostałe, posiadające działkę mniejszą od trzech hektarów lub ziemi w ogóle nie mające, tworzyły rodziny robotników rolnych.

Materialna sytuacja rodzin wiejskich, a szczególnie proletariatu wiejskiego, wynikała nie tylko z braku ziemi ale także uwarunkowana była szczupłym rynkiem pracy, jego sezonowością i przeludnieniem wsi. Na łamach prasy ówczesnej spotykamy wiele uwag czy wręcz alarmujących opisów wskazujących na niejednokrotnie tragiczną sytuację niektórych rodzin. *Z wszystkiej naszej czeladzi – pisał „Ziemianin” – najsmutniejszym jest stan ludzi żonatych, bądź komorników, bądź rączniaków: w nędznym mieszkaniu, nędzna strawa jest ich udziałem i nagrodą za ciągłą całoroczną pracę. Szczupła ordynarya i ów licho na warzywo obrobiony kawał roli niedostatecznym są do wyżywienia całej rodziny, gdzie tak ciągłego nie ma zarobku, a w większej połowie włości naszego Księstwa komornicy przez całą zimę w dniach od zaciągu wolnych w domu bez zarobku siedzą; a kobiety wcale takowego nie mają*<sup>11</sup>.

Ekonomiczna sytuacja wsi zaboru pruskiego stanowiła więc jeden z głównych czynników decydujących o zróżnicowaniu kategorii rodzin wiejskich. Zróżnicowanie to, spowodowane warunkami bytowymi, miało też swój wpływ na strukturę wewnętrzną rodziny.

Rodzina wiejska stanowiła w tym okresie rodzaj wspólnoty. Pozostawanie szeregu osób we wspólnym gospodarstwie domowym wynikało nie tylko z więzów krwi, bowiem członkami takiej wspólnoty była niejednokrotnie i służba, ale także z faktu, iż każdy członek rodziny zobowiązany był do świadczenia pracy na rzecz warsztatu rolnego<sup>12</sup>. Praca wykonywana przez każdą z osób wchodzących w skład rodziny ujęta była w określone schematy, dostosowane do wymagań dnia, sezonu

roku gospodarczego czy też cyklu życia człowieka ówczesnego w ogóle. Powszechnie przyjęty i uznany zwyczaj rozkładał obowiązki – w tym głównie gospodarcze – w zależności od wieku, stanu zdrowia, płci, miejsca w strukturze rodziny, a także w zależności od cyklu wegetacji roślin.

Cechy rodziny analizowane z punktu widzenia wykonywanych przez jej członków prac, wskazują na interesującą prawidłowość. Jak podkreśla D. Markowska, *rodzinna organizacja produkcji* (szczególnie charakterystyczna dla rodzin lepiej sytuowanych chłopów – K. K.) *przewidywała zatrudnienie każdego członka rodziny w sposób tuszujący częstokroć jego faktyczną zbędność gospodarczą*<sup>13</sup>.

W procesie pracy wykonywanej przez rodzinę wiejską, zadania produkcyjne w swoisty sposób spletały się z rolami społecznymi pełnionymi przez jej członków, dając możliwość zatuszowania niezbyt pełnego czy właściwego wykorzystania ich możliwości, lub też stanowiły rodzaj etykiety, stwarzającej poszczególnym osobom poczucie przydatności i własnej wartości.

Specyfika rodziny wiejskiej wynikała nie tylko z konieczności zapewnienia jej członkom minimalnego przynajmniej poziomu bytowania gospodarczego. Wydaje się, iż zachodziło tu sprzężenie zwrotne, powodujące, że sposób zapewnienia utrzymania materialnego wywierał wpływ na ukształtowanie się wewnętrznej konfiguracji rodziny. Struktura wewnętrzna rodziny wiejskiej tworzyła się na przestrzeni wielu dziesiątek czy nawet setek lat.

Rodzina jako podstawowa grupa społeczna przechodziła w procesie dziejowym swoistą ewolucję od wielkiej rodziny patriarchalnej, charakterystycznej dla społeczeństwa pierwotnego, w kierunku stopniowego zmniejszania swej wielkości, a także struktury wewnętrznej i funkcji. Feudalizm ukształtował rodzinę zmniejszoną, określaną w języku socjologicznym jako tzw. zredukowaną rodzinę wielką, lub też rozszerzoną rodzinę małą czy rodzinę półpatriarchalną<sup>14</sup>. Rodzina tego typu charakterystyczna też była dla interesującego nas okresu formacji wczesnokapitalistycznej. Obejmowała ona obok ojca, matki oraz dzieci, także dziadków, niektórych krewnych a nawet czeladź czy służbę<sup>15</sup>.

Dla tej kategorii rodziny, dominującej na wsi polskiej w czasach zaboru pruskiego, charakterystyczne było to, iż miała ona tzw. charakter autorytatywny, polegający na pełnym podporządkowaniu mężowi żony, dzieci i pozostałych osób wchodzących w skład wspólnego gospodarstwa rodzinnego<sup>16</sup>. Występowało tu jednocześnie ścisłe powiązanie z organizacją gospodarstwa rolnego, czy też sposobu utrzymania materialnego rodziny w ogóle<sup>17</sup>.

Pojęcie rodziny w XIX wieku w zasadzie rozumiane było równoznacznie z pojęciem domu czy też ogniska domowego. Powszechne było przekonanie, iż dom rodzinny to całość najbliższych stosunków, wśród których człowiek się rodzi, wychowuje i wyrasta na członka społeczeństwa. Dom, w szerokim tego słowa

znaczeniu był uroczystym miejscem, w którym przechowywało się wiarę ojców, cnoty, tradycje oraz pamiątki rodzinne i narodowe. Dom odgrywał pierwszoplanową rolę w życiu każdego człowieka od urodzenia do śmierci<sup>18</sup>.

Wydaje się, iż ówczesne poglądy na istotę rodziny nie różnią się w zasadniczy sposób od poglądów współczesnych. Co więcej, można sądzić, iż rodzina końca dwudziestego wieku straciła niektóre elementy charakterystyczne dla rodzin dziewiętnastowiecznych, a w szczególności te elementy, które można by określić mianem tożsamości rodzinnej. Chodzi tu o te cechy, które stanowią podstawę do identyfikowania się nie tylko z rodziną jako zespołem osób, ale przede wszystkim z jej cechami ideowymi wyrażanymi przez tradycje, zwyczaje, cnoty, wiarę itp.

Podejmując w toku niniejszych rozważań próbę rekonstrukcji istoty rodziny wiejskiej czasów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, niewątpliwie należałoby w pierwszej kolejności poddać analizie jej wewnętrzną strukturę.

W dziewiętnastym wieku rodziny wiejskie składały się co najmniej z pięciu do dziesięciu osób, a każda z nich miała zwyczajowo wyznaczone stałe i ściśle określone miejsce i rolę w tej grupie społecznej. Głowa rodziny – ojciec, w okresie od wiosny do końca jesieni zajmował się pracami związanymi z uprawą ziemi, zbieraniem jej płodów, a także gospodarskimi sprawami zagrody, czyli sprzętem, zwózką, młócką, przechowaniem i sprzedażą zbiorów, opieką nad jednym z najcenniejszych elementów gospodarstwa – końmi, utrzymaniem sprawności sprzętu agrotechnicznego itp.

Niemniej rozległe były obowiązki żony właściciela gospodarstwa. Przede wszystkim odpowiadała ona za codzienne przygotowanie posiłków tak dla rodziny, jak też dla wynajętych pracowników czy pomagających w czasie prac sprzętowych w okresie żniw czy wykopków ziemniaków sąsiadów. Niemniej istotne były zajęcia związane z opieką nad dziećmi, których w rodzinach wiejskich było z reguły co najmniej kilkoro. Wśród dalszych obowiązków, do gospodyni należało karmienie i obrządzanie inwentarza żywego (bydła, trzody chlewnej, drobiu), wyrób takich podstawowych produktów żywnościowych jak masła, chleba, sera itp<sup>19</sup>. Katalog czynności rozszerzały też takie prace, jak pranie, cerowanie itp. W pracach tych pomocni byli w różnym stopniu rodzice gospodarza lub jego żony, wyręczając ją częściowo, na przykład w zakresie opieki nad dziećmi czy też w niektórych pracach obrządku gospodarskiego.

Efektom realizacji prokreacyjnej funkcji rodziny wielkopolskiej było liczne potomstwo. Miało ono, podobnie jak pozostali członkowie rodziny, wyznaczone i ściśle określone do wypełnienia role. Praktycznie każde mogące już coś zrobić dziecko, otrzymywało określone zatrudnienie. Dzieci starsze, co najmniej siedmio-, ośmioletnie miały najczęściej obowiązek pasania krów, młodsze zaś opie-

kowały się np. gęśmi czy też pomagały matce w drobnych pracach domowych.

Dzieci w gospodarskich rodzinach wiejskich zobowiązane były w stosunku do swych rodziców do bezwzględnego posłuszeństwa. *Póki w zagrodzie dzieci nieletnie, syny jeszcze chodzą do szkoły, córki wieczorem może przy kądzieli usiądą i słuchają co starzy powiedzą, ale wtrącać się do gospodarstwa wara*<sup>20</sup>.

Rodzina wiejska opierała się na bezwzględnym autorytecie ojca, jako jej głowy. W związku z tym do ojca należał głos decydujący we wszystkich sprawach, a pozostali członkowie rodziny, łącznie z matką, winni mu byli pełne posłuszeństwo. Autorytet ojca w życiu codziennym manifestował się na przykład poprzez zajmowanie głównego miejsca przy stole z jednoczesnym prawem do otrzymania posiłku w pierwszym rzędzie. Dzieci nie miały prawa zabierania głosu bez pozwolenia, nie mogły się włączyć do rozmowy, a miały być przede wszystkim posłuszne, religijne i grzeczne<sup>21</sup>.

Niedopuszczalne też było, *żeby młokosy ojcom radę dawali, bo sam ojciec w domu rządzi*<sup>22</sup>. To stwierdzenie nie we wszystkich przypadkach oznaczało brak możliwości zabrania głosu przez dzieci. Jak pisano na łamach pisma, *ojcowie byli skłonni uznać doradczy głos swych synów, ale jedynie w sytuacji, gdy syn w szkole się na książce wyuczył, był u żołnierzy i godny kawał świata zwiedził, może też służył gdzie we dworze do gospodarstwa i napatrzył się w dobrych gospodarstwach*<sup>23</sup>. W takich sytuacjach niewątpliwie chodziło o potencjalnego następcę, a branie pod uwagę jego umiejętności, wiedzy czy nawet jakiejś praktyki oznaczało docenianie tych elementów przez gospodarzy – ojców.

Wieś wielkopolska to niestety nie tylko kategoria rodzin gospodarzy, a więc tej warstwy społeczności wiejskiej, która posiadała ziemię. Jak już wcześniej wspomniano, duża liczba rodzin wiejskich, zaliczana do proletariatu wiejskiego nie posiadała ziemi w ogóle lub też taką jej ilość, która nie dawała możliwości wyżywienia się. Rodziny te utrzymywały się głównie z pracy najemnej swych członków, różniąc się pod pewnymi względami od rodzin gospodarzy.

Różnice te polegały głównie na nieco innym charakterze obowiązków spoczywających na poszczególnych członkach tych rodzin. Najczęściej praca głowy rodziny nie wystarczała dla jej utrzymania, dlatego też pozostali jej członkowie, niejednokrotnie nawet dzieci, z konieczności musieli pracować u innych. Niskie zarobki, wysokie koszty utrzymania powodowały, że dzień pracy rodziny zaczynał się od świtu, a kończył ze zmierzchem.

Rodziny proletariatu wiejskiego, utrzymujące się z pracy najemnej trudno zaszeregować do precyzyjnie określonej jej kategorii czy typu. Wyodrębnić wśród nich można przede wszystkim takie, w których głowa domu – ojciec mieszkał z rodziną na stałe oraz te, z których ojcowie wyjeżdżali w głąb Niemiec do pracy sezonowej, przebywając wiele miesięcy poza domem. Często w pierwszym, a

szczególnie w drugim przypadku ciężar prowadzenia domu spoczywał w zasadzie na żonie. Pracując poza miejscem zamieszkania, ojciec widywał się ze swą rodziną jedynie bardzo wcześnie rano i późnym wieczorem, bądź też w dłuższych odstępach czasowych.

Praca, którą wykonywał ojciec rodziny należącej do proletariatu wiejskiego, nie zawsze związana była z wiejskim warsztatem pracy. W grę najczęściej wchodziła funkcja robotnika rolnego, ale też i robotnika leśnego czy nawet pracownika fizycznego w pobliskim miasteczku.

Najuboższa warstwa społeczna wsi wielkopolskiej – robotnicy wiejscy znajdowali się w większości wypadków w rozpaczliwej sytuacji socjalno-bytowej. Obraz warunków, a szczególnie mieszkaniowych niejednokrotnie można znaleźć na łamach ówczesnej prasy. Przedstawiając sytuację w zakresie warunków mieszkaniowych, porównywano je do  *pomieszkania, z zapadłym dachem, pochylonym kominem, bez okna, tylko szczeliną zaprawioną kawałkiem szkła zwiertzałego światło ma przystęp wewnątrz. Przecisnąwszy się drzwiami na spróchniałych biegunach, stajesz w koczowisku dwóch, często i trzech familij, łącznie z całym żyjącym dorobkiem; zgiełk i gęste, smrodliwymi wyziewami przesycone powietrze, wypędzi stąd każdego z czułymi nerwami. Tu też choroby epidemiczne ścielą tych ludzi pokotem na łóża śmiertelne i zasilone zatrutym powietrzem szerzą postrach i rozpacz w koło*<sup>24</sup>.

Tak przedstawiony obraz życia proletariatu wiejskiego nie był niestety w tamtych czasach zjawiskiem odosobnionym. Poziom materialnego bytowania biedoty wiejskiej miał też swoje konsekwencje w postawach tych ludzi. *W moralnem i umysłowem sposobieniu ludu wiejskiego zachodzą największe sprzeczności; – jak pisano – z pobożnością, trzeźwością, uległością, łączy się powszechna obojętność, nieufność; bez dozoru nie poczuwa się do żadnych obowiązków*<sup>25</sup>.

Analizując społeczną stratyfikację wsi wielkopolskiej tamtego okresu, niewątpliwie nasuwa się pytanie, który z tych różnorodnych typów rodzin wiejskich stanowił rzeczywiście reprezentatywną dla ówczesnej wsi kategorię. Wydaje się, iż przyjmując jakieś kryterium, należałoby się opowiedzieć za takim, które przyjmowałoby za podstawę charakterystyczny dla wsi warsztat pracy to znaczy ziemię. Fakt posiadania ziemi, rodził bowiem specyficzny stosunek nie tylko do niej samej, ale też był źródłem więzi osób z niej się utrzymujących i na niej żyjących.

Posiadanie ziemi, choćby niewielkiego jej kawałka, powodowało określone skutki tak społeczne jak i kulturowe. W stosunku do rodzin żyjących z ziemi nie zachodziło niebezpieczeństwo takie, jak w przypadku wiejskich rodzin robotniczych. Tam bowiem wchodził w grę już inny warsztat pracy, najczęściej zlokalizowany w środowisku miejskim, powodujący asymilowanie innych wzorców



osobowych, kulturowych, innych tradycji, zwyczajów, obyczajów itp. Poza tym, rodzina wiejska, i to zarówno chłopska jak i wyrobnicza, cechowała się dominacją gospodarstwa nad nią samą jak i jej życiem, powodując podporządkowanie gospodarstwu indywidualnych potrzeb, aspiracji czy cech jej członków.

Rodzina wiejska w czasach zaboru pruskiego pełniła szereg istotnych funkcji, czyli jak to formułuje J. Szczepański, ogółu czynności i ich skutków związanych z wykonywaniem zadań<sup>26</sup>. Funkcje realizowane przez rodzinę, a przez rodzinę chłopską w szczególności, spełniane były bardziej wszechstronnie i też wykonywane w szerszym zakresie i pełniejszym wymiarze.

Gdyby podjąć próbę przedstawienia głównych funkcji pełnionych przez wiejskie rodziny polskie w tym okresie, to posługując się typologią S. Kowalskiego, można by dokonać tego w kontekście trzech funkcji: prokreacyjnej, wychowawczej i gospodarczej<sup>27</sup>.

Niewątpliwie funkcja prokreacyjna, poza zaspokajaniem popędu płciowego, zapewniała trwałość biologiczną rodziny. Skutkiem bezpośrednim tej funkcji, akceptowanej zresztą w pełni przez Kościół był fakt, iż liczebność rodzin chłopskich oscylowała w granicach kilkorga dzieci<sup>28</sup>. Interesujące dla funkcji prokreacyjnej rodziny wiejskiej było to, że miała ona niejako podbudowę ideologiczną w doktrynie religijnej.

Religia katolicka na przestrzeni wieluset lat funkcjonowała w społeczeństwie wiejskim, stając się katalogiem norm adekwatnych do konkretnych zachowań ludzi. Zjawisko to, mające cechy procesu ogólniejszego, S. Czarnowski skomentował następująco: *Przyjęta raz religia dąży do urobienia środowiska społecznego według tego wzoru, który z sobą przynosi, że jednak to środowisko nie jest bierną materią, ale zbiorowością żywą i tym samym czynną, dążącą nieprzerwanie do wyrażenia się możliwie pełnego w każdej dziedzinie, wyciska ona swoje piętno własne na religii. Wprowadza do niej obce jej pierwiastki wierzeniowe i obrzędowe, łączy jej praktykę z wartościami społecznymi nic nie mającymi z nią wspólnego. Przekształca ją na swój użytek, na swój obraz i podobieństwo*<sup>29</sup>.

W związku z tym społeczność wiejska wiele norm ładu społecznego formułowała jako nakazy o charakterze moralno-religijnym. Na tym niejako kodeksie opierały się zasady dotyczące moralności społeczeństwa wiejskiego, a w szczególności zasady zachowania szacunku czy wręcz pokory dzieci i młodzieży w stosunku do osób dorosłych, zasady współżycia płciowego, postawy przyjmowania za właściwe cierpienia, ciężkiej pracy w gospodarstwie, wypadków losowych takich jak śmierć członka rodziny itp. Stąd też, cechująca rodziny wiejskie duża umieralność niemowląt i dzieci, kalectwo czy też ciężka choroba były przyjmowane na ogół ze swego rodzaju biernością, jako rzecz w pewnym sensie normalna. Sytuację tę dobrze obrazuje znane powiedzenie *Bóg dał, Bóg wziął*.

Dla wsi ówczesnej charakterystyczne więc było to, iż sprawy etyki seksualnej, pożycia małżeńskiego, stosunków międzypokoleniowych, a nawet celów rodziny w ogóle, sprowadzane były do kategorii norm moralno-religijnych. Stąd też małżeństwo widziano głównie jako instytucję powołaną do prokreacji, cechującą się w związku z tym zasadą wyłączności seksualnej, czyli nakazem wierności. Małżeństwo stwarzało w myśl tych zasad legalizację stosunków seksualnych, które poza nim traktowane były jako grzech, szczególnie w stosunku do kobiet. Instytucja ta służąca pomnażaniu gatunku ludzkiego, związana była węzłem nierozzerwalnym z wyjątkiem śmierci jednego z małżonków.

Prokreacyjna funkcja rodziny powodowała więc z jednej strony konsekwencję w postaci ścisłego podporządkowania dzieci rodzicom, a szczególnie ojcu, z drugiej zaś nakładała na niego obowiązek wychowania swego potomstwa w korespondencji z zasadami religii i dobra doczesnej rodziny jako całości<sup>30</sup>.

Kościół, wysuwając na plan pierwszy cele prokreacyjne małżeństwa, promował tym samym niekontrolowaną liczbę urodzin. Sytuacja ta wynikała w zasadzie z konieczności spowodowanej z jednej strony dużą śmiertelnością młodego pokolenia, z drugiej zaś uwarunkowana była faktem, iż w tradycyjnej gospodarce chłopskiej konieczna była duża liczba siły roboczej. Było to o tyle istotne, że rodzina pełniła obok funkcji prokreacyjnej, niezwykle ważną i podstawową dla jej bytu funkcję gospodarczą.

Rodzina chłopska, prowadząc gospodarstwo rolnicze, prowadziła faktycznie przedsiębiorstwo rodzinne, spełniające istotne funkcje produkcyjne. *Gospodarstwo to – jak pisze B. Gałęski – ma charakter rozszerzonego gospodarstwa domowego, jednakże takiego, w ramach którego następuje nie tylko przetwarzanie i przygotowanie dóbr do konsumpcji, ale również produkcja podstawowych środków utrzymania*<sup>31</sup>.

Cechą charakterystyczną polskich gospodarstw wiejskich w czasach zaboru pruskiego było to, iż występowała tu identyfikacja interesu rodziny i gospodarstwa, a tym samym także interesu jednostki i rodziny. Funkcje ekonomiczno-gospodarcze rodziny zawierają w sobie dwa aspekty – produkcyjny i konsumpcyjny. Jako, że ustawodawstwo zaborcy wprowadziło zasadę niepodzielności gospodarstw, pozostający na nim następcą zobowiązany był spłacić resztę rodzeństwa. Stąd też aspekt produkcyjny, z konieczności musiał brać górę nad konsumpcyjnym. Gospodarstwo musiało z jednej strony zapewnić potrzeby konsumpcyjne rodziny, z drugiej zaś wyprodukować tyle, żeby można było odłożyć część pieniędzy na spłatę rodzeństwa czy też inwestycje.

Jednakże proces rozwoju gospodarczych funkcji rodzin wiejskich w zarysowanym wyżej kierunku następował w Wielkopolsce stosunkowo powoli. Wpływ miały tu nie tylko reformy uwłaszczeniowe, które w 1/3 uszczupliły obszar ziem

użytkowanych przez chłopów, ale też wysokie podatki, trudności w otrzymaniu kredytów itp.

Do lat pięćdziesiątych XIX wieku funkcja gospodarcza miała charakter tradycyjny, co przejawiało się w niskim poziomie gospodarki opartym na tradycyjnym sposobie gospodarowania. Wyraźny zwrot w kierunku nowoczesności dały lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte. *Gospodarstwa chłopskie – zwłaszcza większe i na lepszych glebach – zaczęły likwidować ugory, ulepszać trójpolówkę, by z kolei wprowadzić płodozmian. Racjonalniej zaczęto nawozić glebę, zastosowano głęboką orkę. Chłopi nabywali – choć jeszcze nie powszechnie – żelazne pługi, brony, kultywatory oraz konne młockarnie i siewczarnie bębnowe. (...) Rozwinęła się zaniedbana dawniej hodowla bydła<sup>32</sup>.*

Funkcja gospodarcza, której skutkiem od lat siedemdziesiątych było wyraźne ożywienie rynku wewnętrznego dzięki produkcji towarów przez gospodarstwa chłopskie spowodowała, iż jednocześnie wzmożł się popyt na wsi na artykuły przemysłowe. Było to oznaką wyraźnego postępu na wsi, na który wpływ wywarły niewątpliwie wysiłki organiczników wielkopolskich.

Wzrost znaczenia ekonomicznego rodziny wiejskiej utrzymującej się z ziemi był skutkiem zachodzących w zaborze procesów społeczno-ekonomicznych. Przemiany, które następowały, zaczynały mieć coraz wyraźniej charakter przemian kapitalistycznych. Pieniądz zaczynał się stawać podstawowym mechanizmem działania gospodarczego. Pod koniec XIX i na początku XX wieku w coraz większym natężeniu występowało zjawisko (szczególnie widoczne w przypadku bogatszych gospodarstw) zastępowania dotychczasowych form wzajemnego świadczenia sobie usług czy też współdziałania sąsiedzkiego, formami rzeczowych powiązań ekonomicznych, realizowanych przy pomocy pieniądza.

Siła ekonomiczna rodzinnych gospodarstw bogatych chłopów w stosunku do pozostałych powodowała, iż tworzyły się różniące się od siebie modele produkcyjne. Zjawisko to miało ten poważny skutek, iż dotychczasowy wspólny niejako dla całej wsi sposób wytwarzania uległ podziałowi. Wpływało to na rozluźnianie się więzi społecznych, na tworzenie się przedziałów i podziałów rodzin wiejskich. Ten proces różnicowania się rodzinnych gospodarstw z biegiem lat powodował zmiany w sposobie i stylu życia.

Funkcja gospodarcza rodziny wiejskiej miała więc w konsekwencji skutek różnicujący społeczeństwo wsi polskiej pod zaborem pruskim. Jednakże fakt istnienia trzeciej funkcji rodziny – szeroko rozumianej funkcji wychowawczej, dawał możliwość wystąpienia w społeczeństwie wsi polskiej swego rodzaju równowagi. Istota tej równowagi, to tworzona w warunkach ucisku narodowego i braku państwowości możliwość kształtowania poczucia narodowego i walki o narodowe istnienie.

Funkcja wychowawcza stanowiła w tym wypadku element integrujący rodziny wiejskie we wspólnej opozycji przeciw zaborcy. Ta specyficzna dla tego okresu strona wychowawczego funkcjonowania rodziny wiejskiej, uzupełniała pozostałe jej cechy, które S. Kowalski określał jako *komplikujący się w miarę postępu społecznego, udział rodziny w socjalizacji dziecka we wszystkich jej fazach, poczynając od wczesnej opieki, uczenia elementów ludzkiego zachowania się, poprzez okresy szkolnego kształcenia się, aż do usamodzielnienia się we własnej rodzinie i zawodzie*<sup>33</sup>.

Funkcja wychowawcza rodziny wiejskiej obejmowała zatem szereg komponentów, wśród których należałoby wskazać na fakt przekazywania młodemu pokoleniu nie tylko dziedzictwa kulturowego własnej klasy społecznej, ale też jego wartości ogólnonarodowych. Sfera kulturowej działalności rodzin wiązała się ściśle z ich przemianami społecznymi. Rodzina bowiem przedstawiała *dla dziecka pewną, dość specyficzną formę życia społecznego, mniej lub bardziej zorganizowanego, opartego na współpracy i współdziałaniu, poszanowaniu praw drugich, wyrzeczeniu i ofiarności*<sup>34</sup>.

Szeroko rozumiana funkcja wychowawcza rodziny to także kształtowanie u dzieci takich sposobów zachowań, które pozwolą im z jednej strony na porozumienie się z innymi ludźmi, z drugiej zaś na możliwość współżycia społecznego, ułatwiając tym samym zrozumiałe reagowanie na zachowanie innych członków społeczeństwa należących do tego samego kręgu kulturowego<sup>35</sup>.

Proces rozwoju osobowego dziecka z reguły przebiega w określonej atmosferze przestrzeganych w rodzinie reguł, norm, zasad moralnych, które w swej ogólności i zarazem szczegółowości konkretyzowane są w oddziaływaniach rodziców. Dziecko przejmuje od osób dorosłych poprzez naśladownictwo ich sposób postępowania i wartościowania, stąd też istotny w procesie wychowania młodego pokolenia był problem określonego typu autorytetu ojca, matki, wzoru godnego naśladowania<sup>36</sup>. Rodzina bowiem, jako podstawowa grupa odniesienia, od pierwszych miesięcy życia dziecka kształtuje jego stosunek do otoczenia, do pracy, do osób starszych, określa i formuje przyzwyczajenia, system oceny i wartości.

Działalność wychowawcza rodziny wiejskiej, ściśle związana z kierunkiem realizacji potrzeb gospodarstwa rolnego, wykorzystywała w sposób najczęściej nieświadomy, intencjonalny udział dzieci w produkcji. Praca dzieci w gospodarstwie stanowiła dodatni element wychowawczy, bowiem stwarzała możliwość kształtowania poczucia obowiązku, systematyczności, szacunku do pracy jako wartości, siły i wytrzymałości fizycznej.

W rodzinach wiejskich nawet do początku XX wieku funkcja wychowawcza sprowadzała się głównie do wychowania naturalnego, intuicyjnego, jakkolwiek w wielu przypadkach znaleźć można przykłady świadomie wychowawczych postaw.

Na fakt przewagi intuicyjnego wychowania wpływało wiele czynników. Do głównych zaliczyć należy brak wiedzy pedagogicznej rodziców wiejskich, uniemożliwiający podejmowanie, planowanie i organizację działań. Właściwe oddziaływanie wychowawcze utrudniała też specyfika zawodu rolnika, powodująca że rodzice nie mieli zbyt wiele czasu na poświęcenie go młodemu pokoleniu. Jediną możliwością dawały niedziele i święta oraz okres zimy.

Fakt, iż dzieci musiały chodzić do zgermanizowanej szkoły powszechnej, niejako w naturalny sposób, w świadomości społecznej uzewnętrznił potrzebę takiego wpływu na młode pokolenie, który nie dopuściłby do wynarodowienia, do utraty tożsamości narodowej, języka polskiego, polskich, narodowych zwyczajów, obyczajów – kultury ludowej i narodowej. Proces ten uzewnętrznił się dopiero na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, a i to w skali niezbyt wielkiej.

Praktycznie rzecz biorąc, okres do końca lat sześćdziesiątych charakteryzował się powolnym dojrzewaniem wsi polskiej, przy czym w okresie tym niezwykle ważną rolę odegrała działalność Kościoła, polskiej prasy, powstających organizacji i stowarzyszeń społeczno-gospodarczych i oświatowo-kulturalnych. Nie bez znaczenia był także wpływ literatury, coraz częściej znajdującej sobie możliwości dotarcia do rodzin chłopów polskich.

Wieś Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a rodziny chłopskie w szczególności zaktywizował okres *kulturkampf*, a wysoki poziom świadomości patriotyczno-wychowawczej ukazały strajki szkolne polskich dzieci w obronie resztek polskości w zgermanizowanej szkole.

Występująca jeszcze w końcu XIX wieku statyczność rodzin wiejskich uległa do lat siedemdziesiątych daleko idącej zmianie. Wyraźnie zarysował się proces wzrostu wiedzy pedagogicznej rodziców, rozszerzyły się ich horyzonty myślowe także jako skutek zmiany położenia ekonomicznego w wyniku kapitalistycznych przeobrażeń wsi wielkopolskiej. Funkcja wychowawcza rodziny wiejskiej pod koniec XIX i na początku XX wieku wyraźnie przeszła ewolucję w kierunku świadomych i celowych działań, których efektem miał być model chłopca Polaka, chłopca patrioty.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> Por. J. Benyskiewicz, Rola rodziny w zachowaniu narodowości. W: Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego. Poznań 1979, s. 177
- <sup>2</sup> J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii. Warszawa 1970, s. 302
- <sup>3</sup> S. Kieniewicz, Historia Polski 1795–1918. Warszawa 1980, s. 55
- <sup>4</sup> J. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku. Warszawa 1966, s. 79
- <sup>5</sup> Dopiero ustawa uwłaszczeniowa z 2 marca 1850 roku z jednej strony dawała chłopom średniorol-

- nym, małorolnym i ludności bezrolnej po 6 morgów ziemi z dóbr skarbowych, z drugiej zaś zносиła powinności pańszczyźniane chłopów i wiele uprawnień dworu. Por. H. Brodowska, Historia drugiej połowy XIX wieku. Łódź – Warszawa 1962, s. 9
- <sup>6</sup> H. Brodowska, op. cit., s. 12
- <sup>7</sup> „Ziemianin” XI–1853, s. 58
- <sup>8</sup> J. Burszta, Osobowość chłopu polskiego u progu niepodległości jako wynik przemian agrarnych i społeczno-ekonomicznych. W: Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej. T. 1, red. S. Michalski. Warszawa 1982, s. 479
- <sup>9</sup> Tamże, s. 497
- <sup>10</sup> Por. tamże, s. 479
- <sup>11</sup> „Ziemianin” V–1850, s. 81
- <sup>12</sup> D. Markowska, Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana. Warszawa 1976, s. 10
- <sup>13</sup> Tamże, s. 11
- <sup>14</sup> Por. S. Kowalski, Socjologia wychowania w zarysie. Warszawa 1974, s. 106
- <sup>15</sup> Tamże, s. 106
- <sup>16</sup> Z. Jabłonowska, Rodzina w XIX i na początku XX wieku. W: Przemiany rodziny polskiej. Red. J. Komorowska. Warszawa 1975, s. 53
- <sup>17</sup> J. Szczepański, op. cit., s. 307
- <sup>18</sup> Por. Encyklopedia wychowawcza. T. III. Warszawa 1885, s. 283
- <sup>19</sup> J. Benyskiewicz, Rola rodziny w zachowaniu narodowości. W: Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego. Poznań 1979, s. 179
- <sup>20</sup> „Wielkopolanin” 1848, nr 9 - 1 XI
- <sup>21</sup> W. Adamski, Socjologia małżeństwa i rodziny. Warszawa 1984, s. 265
- <sup>22</sup> „Wielkopolanin” 1848, nr 9 - 1 X
- <sup>23</sup> Tamże
- <sup>24</sup> „Ziemianin” XI 1853, s. 64
- <sup>25</sup> „Ziemianin” XI 1853, s. 62
- <sup>26</sup> Por. J. Szczepański, op. cit., s. 302–303
- <sup>27</sup> S. Kowalski, op. cit., s. 107
- <sup>28</sup> Por. D. Markowska, Gospodarstwo i rodzina w tradycyjnej kulturze chłopskiej. Próba charakterystyki. „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, seria 3. Warszawa 1968, s. 217 i nn ; J. Benyskiewicz, op. cit., s. 179
- <sup>29</sup> S. Czarnowski, Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego. W: Dzieła. T. I., Warszawa 1956, s. 89
- <sup>30</sup> Por. B. Łobodzińska, Normatywne koncepcje małżeństwa i rodziny. „Problemy Rodziny” 1969, nr 4 (48), s. 1 i n.
- <sup>31</sup> B. Gałęski, Socjologia wsi. Pojęcia podstawowe. Warszawa 1966, s. 69
- <sup>32</sup> D. Markowska, Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana. Warszawa 1976, s. 40
- <sup>33</sup> S. Kowalski, op. cit., s. 108
- <sup>34</sup> F. Adamski, Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie. Warszawa 1982, s. 55
- <sup>35</sup> Por. R. Linton, Kulturowe podstawy osobowości. Warszawa 1975, s. 50
- <sup>36</sup> M. Grochociński, Kultura pedagogiczna rodziców. W: Rodzina i dziecko. Red. M. Ziemska. Warszawa 1979, s. 346

## PREMISED OF EDUCATIONAL PART OF POLISH FAMILY IN XIX CENTURY (FOR INSTANCING OF RURAL FAMILY)

### *Summary*

19th century for Polish people it's first of all term of occupations – term of fight about polish national identity, fight in which applied various forms and means, beginning from armed struggle, finishing at realizing positivism watchwords.

It seems that peculiar part in actions nation and creative and also education fulfilled in that term Polish rural family. That underlining meaning of rural family, result not only with it, that is pointing at this fact in literature of subject. You can think, that on this situation came in row of factors and among them to the main we can include first of all comparative the smallest susceptible to Russian or German influences, cultivating traditions in range of folk culture, in the most Polish edition, and also daily using a mother tongue, Polish tongue and ancestor tongue.

Making a test of analysis problem of educational influences of rural family, undoubtedly would be necessary to put these reflections in realities of the then country. Polish country of that term, didn't institutied a *monolit* at any point of view. Peasant who comes from Wielkopolska (region of Poland), as a first human in attitude to the remaning Polish areas under occupations, became embrace with enfranchisement reforms. Prussian enfranchisement reforms on the way of dispositions, at the space of a long term of time liquidated existing in the country feudal relations, making that not in country interest, but rather in connection with economic account, characteristic of starting a new epoch.

Rural family depended on absolutely father's authority. In connection with it, decisive voice belonged to father in all the matters and the rest members of family, together with mother, were due to obedience to him. Possessing of land, even if a small piece, cause definted results as social as culture. In relation to the families living from the land didn't happend anger such as in case of prural workman's families. There for came into play another workshop work, localized very often in municipal environment, causing assimilating another personal standards, cultural standards, different traditions customs, manners etc. Besides rural family peasant and rural workers, characterized predominating of farm over it and it's life, causing subordinating to the farm an individual needs, aspirations or character of her members.

Economic function of prural family had in consequence result which differentating society of Polish country under Prussian occupation. However fact of

existence third function of family – wide reasoning educational function, enabled appearing kind of balance in society of Polish country. Essence of these balance is making in conditions of national pressure and lack of publishing, chance of shaping national feeling and fighting about national existence. Educational function of rural family, embraced therefore row of composer, and among them we should point at fact of transferring to young generation not only culture heritage personal social class, but also it's worth of national – universal. Sphere of cultural activity of families closely tied with its social transformations. Family submitted for child some specific form of social life, less or more organized, supported at collaboration and co – operation, respecting laws of others, renouncement and generosity. In rural families even till beginning of twentieth century, educational function moved in the main to the natural and intuitive educations, although in many cases we can find instances of conscious and educational attitudes.

At fact of advantage intuitive education, came in many factors. The main factors are: lack of pedagogical knowledge of rural parents, which are making impossible taking, planning and organizing of activities.

Proper educational influence difficulted also kind of farmer profession, which effected that parents didn't have too much time to devotion for young generation. Unique possibility gave Sundays and holidays and also term of winter. Appeared still in the end of XIX century, static of prural families underwent a change until seventieth years far – rearing change. Distinct became delineated process of rising pedagogical knowledge parents, widened their mental horizons also as a result of changing economical situation as a result of capitalistic changes village which comes from Wielkopolska. Educational function of rural family at the end of XIX century and at the beginning of XX century distincting passed evolution in direction of conscious and suitable activities, which effect might be a model of Polish and patriot peasants.